

Banałne rozwiązanie problemu ZUS i NFZ

1 kwietnia 2017

ZUS jest piramidą finansową, która już się chwieje w posadach, a NFZ niewydolną instytucją, której nazwa powinna być odczytywana jako Narodowy Fundusz Zabijania, gdyż takie są skutki niedofinansowania szpitali i długiego oczekiwania chorych pacjentów na wizyty u lekarzy-specjalistów. Obie instytucje pożerają sporo środków na zatrudnienie ogromnej rzeszy urzędników, którzy zajmują się według mnie kosztownymi (dla budżetu) rzeczami, którymi wcale nie musieliby się zajmować.

Po tym krótkim wstępie pozwolę sobie od razu krótko i zwięźle przedstawić mój pomysł rozwiązania problemów służby zdrowia, systemu emerytalno-rentowego a nawet, pośrednio, statystycznego bezrobocia.

PROPOZYCJE

1. Należy zlikwidować wszystkie podatki i składki łożone przez pracodawców i pracowników z tytułu zatrudnienia.
2. Należy zredukować ZUS i NFZ do niezbędnego minimum (adekwatnego do skutków moich propozycji).
3. Należy do podatku VAT od towaru i usług doliczyć kilka procent jako podatek emerytalno-rentowo-zdrowotno-chorobowy. Może to być hipotetycznie np. 5%.
4. Należy wprowadzić jednolity dochód emerytalny dla osób, które osiągnęły wiek emerytalny.
5. Należy wprowadzić jednolity zasiłek chorobowy dla osób, które z powodu choroby lub wypadku nie mogą pracować.
6. Należy wprowadzić uznaniowy zasiłek rentowy uzależniony od

stopnia i czasu niepełnosprawności.

7. Należy powołać urząd (lub dwa urzędy) zajmujący się gromadzeniem i dystrybuowaniem środków podatku emerytalno-rentowo-zdrowotno-chorobowego, niezależny od Rządu – pieniądze z podatków będą do niego trafiać bezpośrednio – aby Rządu nie kusiło przekazywać tych środków na inne cele.

8. Urzędnicy pracujący w ww. urzędzie lub urzędach powinni zajmować się tylko gospodarowaniem i przekazywaniem pieniędzy.

9. Wysokość podatku emerytalno-rentowo-zdrowotno-chorobowego powinna być ustalana raz do roku na bazie statystycznych wyliczeń uwzględniających przewidywane wydatki, liczbę emerytów.

10. Z nadwyżek, które pozostaną, zostanie utworzony fundusz rezerwowy na wypadek pokrycia niedoszacowanych kosztów.

11. Pieniądze przyznawane w PUP-ach powinny być zwrotnymi pożyczkami, co zmotywuje bezrobotnych do poszukiwania pracy, a ci, którzy obecnie rejestrują się tylko po to, by mieć ubezpieczenie zdrowotne, stracą motywację do rejestrowania się, bo i tak będą mogły korzystać ze służby zdrowia.

12. Aby równomiernie rozłożyć pracę urzędników i przepływ finansów, świadczenie emerytalne i rentowe będzie przekazywane w dniu narodzin. Np. jeśli ktoś urodził się 11 marca, będzie dostawać pieniądze na konto 11 dnia każdego miesiąca.

KONSEKWENCJE

1. ZUS, NFZ i PUP będą musiały zmniejszyć zatrudnienie, bo większość obecnych pracowników nie będzie miała co robić. Także w US zmniejszy się liczba urzędników, bo zlikwidowany zostanie podatek dochodowy.

2. Zatrudnieni w systemie emerytalnym urzędnicy będą dbać o przekazywanie środków na konta emerytów, a w przypadku problemów z ustaleniem gdzie przebywają lub gdy nie będą mieli

konta, będą mieli obowiązek założyć bezpłatne konto na które będą przelewane środki dla obywatela. Jeśli obywatel nie ma krewnych, którzy mogą zajmować się płaceniem czynszu, kredytu, itd. podczas np. śpiączki obywatela, zajmie się tym urzędnik.

3. Ze służby zdrowia będzie mógł korzystać każdy obywatel Polski zamieszkały na stałe w Polsce (dotyczy to także bezdomnych) po okazaniu dowodu tożsamości, bez względu na to czy pracuje, uczy się, itd. Zniknie potrzeba istnienia takich systemów jak e-WUŚ i innych biurokratycznych tworów żerających środki. Osoby niezamieszkałe w Polsce będą musiały zwrócić koszty leczenia osobiście lub z funduszu zdrowotnego państwa, w którym mieszkają na stałe.

4. Każdy kto będzie kupować produkty lub usługi, będzie finansować emerytury, służbę zdrowia, itd.

5. Emerytura będzie przysługiwać bez względu na formę zatrudnienia i czas pracy. Będzie jedna wysokość emerytury dla wszystkich obywateli. System wydaje się niesprawiedliwy, ale faktem jest, że osoby zarabiające dużo mają odpowiednie środki by oszczędzać. Osoby zarabiające minimalną płacę krajową niekoniecznie. Dozwolone byłoby również dorabianie bez utraty emerytury.

6. Podatek emerytalno-rentowo-zdrowotno-chorobowy będzie nieuchronny – firmy i banki nie będą w stanie uchronić się przed odprowadzeniem środków do kasy państwowej. Będą go płacić wszyscy którzy cokolwiek kupują – żebracy, prostytutki, bezdomni, adwokaci, biznesmeni, robotnicy, itd., a nawet dzieci, i wszyscy będą mieli prawo do emerytury i bezpłatnej służby zdrowia.

7. Pracownicy zarobią więcej, bo znikną podatki potrącane z wypłat i dlatego będą mogli kupować droższe produkty.

8. System będzie wydajniejszy i stabilniejszy, bo bez względu na wyż lub niż demograficzny, środki będą wpływać mniej więcej porównywalne (uśrednione przez przekrój społeczeństwa).

9. Prawo należałoby de facto napisać od początku, krótko i zwięźle, gdyż modyfikacja obecnego wymagałaby wielkich nakładów pracy ustawodawczej.

ZAGROŻENIA I PROBLEMY

1. Przeciwno zmianom będą protestować urzędnicy, którzy będą obawiać się utraty pracy w urzędach.

2. Przeciwno zmianom będą protestować emeryci, którzy dostają więcej niż emeryturę podstawową.

3. Przeciwno zmianom będą protestować inne osoby, które będą miały w tym swój interes.

4. Problemem są obywatele Polski mieszkający na stałe za granicą. Może dojść do sytuacji, że przez większość życia przebywali za granicą, płacąc podatki za granicą, a do Polski przeprowadzą się tuż przed emeryturą by dostać emeryturę. Problem można rozwiązać ustalając, czy obywatele ci mają prawo do zagranicznej emerytury. Jeśli tak, powinni dostać różnicę między emeryturą krajową a zagraniczną, lub zrezygnować dobrowolnie z emerytury krajowej, jeśli jest niższa niż zagraniczna. Decyzja powinna być podjęta obiektywnie po analizie sytuacji społecznej danego obywatela, jego sytuacji materialnej i historii życia.

5. Emeryci i renciści kupując produkty i usługi będą płacić podatek z którego są finansowane emerytury i renty. Ale myślę, że tak powinno zostać, gdyż w przypadku zwracania podatku doszłoby do zwiększenia biurokracji oraz oszustw, które mogłyby doprowadzić do załamania systemu (gdy emeryt przedstawi zakupy całej rodziny jako własne by odzyskać podatek).

6. Problemem jest uczciwe ustalenie wysokości podatku i zrozumienie jego celu przez obywateli. Nie znam wysokości wpływów z VAT do budżetu państwa, ani rzeczywistych kosztów służby zdrowia, rent, emerytur, itd., ale podatek powinien

pokrywać koszty i dać małą nadwyżkę „na wszelki wypadek”. Wymaga to skrupulatnych wyliczeń i symulacji. W pierwszych latach obowiązywania systemu byłoby także trochę zamieszania, ale to rzecz normalna, gdy wdraża się coś nowego.

TO TYLKO LUŻNY POMYSŁ, ALE...

Pomysł ma charakter wstępny, to luźno rzucony pomysł, ale na pewno warty jest uwagi, wyliczeń i zastanowienia. Jest banalnie prosty i każdy jest w stanie go ogarnąć, w odróżnieniu od obecnie obowiązujących przepisów.

Nie jestem ekonomistą, ale zwykłym człowiekiem, który myśli nieszablonowo. Cokolwiek robię, staram się działać ekonomicznie i pragmatycznie. Osobiście nie wierzę, by moja propozycja została kiedykolwiek wdrożona, gdyż zbyt wiele osób straciłoby pracę oraz okazje do defraudacji i łapówek, ale przedstawiam ją bo nigdy nic nie wiadomo. Może kiedyś trafi do decyzyjnej osoby z głową na karku lub zainspiruje do innego, korzystnego pomysłu?

Do pomysłu nie roszczę sobie żadnych praw autorskich. Każdy może się pod nim podpisać dla społecznego dobra. Chętnie pomogę w pracach koncepcyjnych każdej osobie, bez względu na jej polityczne powiązania, jeśli zechce wdrożyć go w życie.

Autorstwo: Maurycy Hawranek

Źródło: Blog.WolneMedia.net